

*Sygn. akt VI ACa 1501/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 marca 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Aldona Wapińska (spr.)*

*Sędziowie: SA Maciej Kowalski*

*SO del. Magdalena Sajur - Kordula*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.*

*przeciwko A. N., K. S. - (...) sp. z o.o. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 16 czerwca 2015 r.*

*sygn. akt XXV C 1238/14*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*VI ACa 1501/15*

## UZASADNIENIE

Bank (...) S.A. w W. pozwem z dnia 1 września 2014 r. wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. N., K. S. - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 1.851.122,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W dniu 3 lutego 2015 r. powód cofnął powództwo co do kwoty 60.000 złotych i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie. Powód dochodził ostatecznie zapłaty kwoty 1.791.122,50 zł.

Pozwane A. N. i K. M. nie stawiły się na rozprawy i nie zajęły stanowiska w sprawie.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa w zakresie 60.000 złotych. Pozwana Spółka podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powódki twierdząc, że powódka nie wykazała, jakoby nabyła od Banku

(...) S.A. wierzytelność odszkodowawczą względem pozwanej Spółki. Podniosła także, że pozwana Spółka nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie art. 430 k.c. za działania pozwanej K. M..

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 roku, zaocznym w stosunku do pozwanych A. N. i K. M. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanych A. N. i K. M. - solidarnie na rzecz powoda Banku (...) S.A. w W. kwotę 1.791.122,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 92.557 zł z tytułu zwrotu opłaty sądowej oraz kwotę 7200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
2. co do kwoty 60.000 zł postępowanie umorzył;
3. oddalił powództwo w stosunku do pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.;
4. zasądził od Banku (...) S.A. w W. na rzecz pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 7200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 28 lipca 2007 r. poprzednik prawny Powoda, Bank (...) SA, zawarł z T. S. umowę kredytową nr (...), na podstawie której udzielił mu kredytu w kwocie 1.859.039 zł z przeznaczeniem na zakup od developera – pozwanego (...) Sp. z o.o., lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) wraz z miejscem postojowym nr (...). Jak się później okazało, T. S. był osobą podstawioną (tzw. „słupem”), zaś cała transakcja została zorganizowana i zrealizowana przez pozwane A. N. i K. M., przy czym ta ostatnia była związana z pozwaną spółką (...) Sp. z o.o. umową o współpracę z dnia 1 marca 2005 r. i to ona pełniła główną rolę w przygotowaniu i zaplanowaniu przestępstwa.

Pozwane sfalszowały szereg dokumentów, w szczególności dotyczących zatrudnienia T. S. w firmie (...) we (...) i osiągniętych przez niego rzekomo dochodów. Podpisał on umowę ze spółką (...) Sp. z o.o. na zakup mieszkania, po czym umowa ta została przerobiona przez pozwaną K. M., która podwyższyła cenę sprzedaży o ponad 400.000 zł. Pozwana K. M. podrobiła i wytworzyła także inne dokumenty, pochodzące od (...) Sp. z o.o., niezbędne do otrzymania kredytu. Za powyższe czyny pozwane A. N. i K. M. zostały prawomocnie skazane wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie (...) Wydział (...) z dnia 25 lipca 2008r., sygn.akt XVIII K 157/08.

Powód wszczął egzekucję przeciwko kredytobiorcy T. S. na podstawie wystawionego Bankowego Tytułu Egzekucyjnego nr (...) z dnia 25 stycznia 2008r., któremu Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział (...) nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 26 lutego 2008r., sygn. akt XV Co 993/08. Egzekucja okazała się skuteczna jedynie częściowo, bowiem Komornik dokonał sprzedaży wierzytelności T. S. w stosunku do pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. o przeniesienie własności lokalu, co pozwoliło na pokrycie kosztów i części odsetek, wierzyciel otrzymał kwotę 668.442,15 zł. Natomiast kapitał nie został spłacony nawet w najmniejszym stopniu i nie ma na to żadnych szans w przyszłości, bowiem T. S. nie dysponuje jakimkolwiek majątkiem.

Aktualne zadłużenie T. S. z tytułu kapitału wynosi 1.851.122,51 zł.

W tej sytuacji Powód postanowił dochodzić swoich roszczeń w stosunku do Pozwanych i w tym celu wystosował do nich wezwania do zapłaty kwoty kapitału tj. 1.851.122,50 zł.

Pozwana K. M. w ogóle nie odpowiedziała na wezwanie do zapłaty, pozwana spółka (...) Sp. z o.o. odmówiła zapłaty, natomiast A. N., za pośrednictwem pełnomocnika, wyraziła chęć spłaty zadłużenia i nawet podpisała z powodem stosowne porozumienie, jednakże nie dokonała wymaganej przez porozumienie płatności i ze względu na to porozumienie straciło moc, następnie nie skontaktowała się więcej z powodem.

W wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (...) Wydział (...) z dnia 25 lipca 2008r., sygn.akt XVIII K 157/08 wobec pozwanych A. N. i K. M. został orzeczony obowiązek naprawienia szkody w całości na podstawie art.72 § 2 k.k., jednakże w odpowiednich punktach tego wyroku (pkt XIV i pkt XVIII), Sąd nie wskazał kwoty należnej do zapłaty,

wobec czego powyższe orzeczenie nie nadaje się do egzekucji i nie zachodzi w związku z tym przypadek negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne w stosunku do pozwanych A. N. i K. M., zaś w stosunku do pozwanej (...) okazało się bezzasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż czyn pozwanych A. N. i K. M. stanowi podstawę ich odpowiedzialności z art.415 i nast. k.c. Ustalenia sądu karnego co do popełnienia przestępstwa przez pozwane są wiążące (art.11 k.p.c.), zaś roszczenia z tego tytułu mogą być dochodzone w niniejszym procesie na mocy art.12 k.p.c.

Pozwane nie stawily się na rozprawę i nie zajęły stanowiska w formie odpowiedzi na pozew. W tym wypadku Sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach przytoczonych w pozwie, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Z powołanych wyżej przyczyn i powołanych przepisów prawa, Sąd Okręgowy na podstawie art. 339 k.p.c. w stosunku do obu pozwanych wyrokiem zaocznym powództwo uwzględnił. Wysokość zadłużenia nie została zakwestionowana, a wynikała ona z wezwania do zapłaty i kompletnych dokumentów bankowych. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty uzasadnione jest tym, że zgodnie z pkt XIV i pkt XVIII wyroku skazującego, na pozwane nałożony został obowiązek naprawienia szkody w całości w terminie 5 lat. Wyrok karny uprawomocnił się dnia 1 sierpnia 2008r., termin ten upłynął bezskutecznie dnia 1 sierpnia 2013r.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. ma źródło w art. 430 k.c., bowiem – jak wynika z aktu oskarżenia – pozwana K. M. była pracownikiem pozwanej Spółki co oznacza, że przy wykonywaniu czynności podlegała jej kierownictwu i miała obowiązek stosować się do jej wskazówek. Kodeks cywilny nie wymaga wykazania osobie odpowiedzialnej z art.430 k.c. winy w nadzorze nad zatrudnionym pracownikiem, aczkolwiek fakt taki niewątpliwie miał miejsce, skoro pozwana K. M. mogła skutecznie wytwarzać i podrabiać dokumenty pozwanej Spółki.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji legitymacja bierna w niniejszej sprawie przysługuje zarówno pracownikowi (pозwana K. M.), jak pracodawcy (pозwana (...) Sp. z o.o.), bowiem w przypadku wyrządzenia szkody osobie trzeciej z winy umyślnej pracownika nie ma, zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, zastosowania art.120 § 1 k.p. Zgodnie zaś z dyspozycją art.441 § 1 k.c., odpowiedzialność pozwanych jest solidarna.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej Spółki, że powodowy bank nie jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K. w zakresie dochodzonych niniejszym pozwem roszczeń deliktowych w szczególności od pozwanej spółki. Sąd ten wskazał, że roszczenie będące przedmiotem niniejszej sprawy jest funkcjonalnie związane z działalnością byłego (...) Banku (...) SA w W. przy ul. (...), który w wyniku podziału Banku (...) SA został przejęty przez Bank (...) SA (Plan podziału – tablica nr 2 – Przenoszone Oddziały, lp. nr (...)). Czynność prawna, która spowodowała powstanie roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem została dokonana z udziałem Banku (...) Sąd Apelacyjny, który w ramach działalności prowadzonej w Oddziale w W. przy ul. (...), udzielił, umową nr (...) z dnia 28 lutego 2007r., kredytu na rzecz T. S..

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, że udzielenie kredytu T. S. poprzedzone było „działalnością” pozwanych A. N. i K. M., polegającą m.in. na podrobieniu dokumentów umożliwiających uzyskanie w/w kredytu w Banku (...) SA. W momencie zajścia opisanych wyżej zdarzeń prawnych do pokrzywdzenia Banku (...) SA – działania kredytobiorcy i współdziałających z nim osób zostały niewątpliwie przedsięwzięte na szkodę Banku (...) S.A.

Pozwana Spółka negowała legitymację czynną Powoda, wskazując, iż nie zostało wykazane, aby dochodzone roszczenie, pierwotnie przysługujące Bankowi (...) SA, zostało przeniesione na powoda. Pozwana zaprzeczała takiej możliwości nawet przy założeniu, że na powoda przeszło roszczenie z tytułu umowy kredytowej zawartej z T. S., bowiem uważała, że reżimowi określonemu w Planie podziału nie podlegają zobowiązania pozaumowne, do jakich należy zaliczyć roszczenia z tytułu czynów niedozwolonych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji stanowisko pozwanej Spółki w kwestii legitymacji procesowej powoda jest nieuzasadnione w świetle dokumentów złożonych przez powoda na rozprawie w dniu 2 lutego 2015r., w szczególności zaś - Planu podziału Banku (...) SA z dnia 15 listopada 2006r. ( (...), poz.(...)). Wcześniej w kontaktach powoda z pozwaną ad 3 legitymacja czynna powoda w sprawach związanych z kredytem udzielonym T. S. nie była kwestionowana. Dotyczy to także powództwa o ustalenie wytoczonego przez powoda pozwanej ad 3, bowiem w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (...) Wydział (...) pod sygn.akt III C 1432/09 i zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 25 maja 2010r., pozwana ad 3 uznała powództwo (odpis pozwu i odpis wyroku został złożony na rozprawie w dniu 2 lutego 2015r.).

Zdaniem Sądu Okręgowego w przypadku sukcesji uniwersalnej częściowej wynikającej z podziału spółki na podstawie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. o zakresie praw majątkowych przeniesionych na spółkę przejmującą decyduje treść planu podziału.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwana Spółka ma rację, że na rzecz powoda zostały przeniesione jedynie te prawa, które zostały mu przypisane zgodnie z planem podziału. Jednakże analiza Planu podziału Banku (...) SA z dnia 15 listopada 2006r. ( (...), poz.(...)) wskazuje na następujące zasady podziału:

a) na rzecz Banku (...) SA przypadają te składniki majątku Banku (...) SA (aktywa i pasywa), które są w funkcjonalnym związku z działalnością jednostek przenoszonych do Banku (...) SA – zasada ta dotyczy zarówno majątku trwałego i wyposażenia, jak wszelkich praw, obowiązków, należności i zobowiązań, decyzji administracyjnych oraz zezwoleń powiązanych z działalnością przenoszonych jednostek (część II pkt 1 Planu podziału),

b) przeniesieniu na rzecz Banku (...) SA podlegają nie tylko prawa, obowiązki, należności i zobowiązania wynikające z umów z klientami (np. z umowy kredytowej zawartej z T. S.), ale wszystkie prawa, obowiązki, należności i zobowiązania związane z tymi umowami (część II pkt 1 Planu podziału) – zatem roszczenia z art.415 i art.430 k.c. wobec osób odpowiedzialnych za wyłudzenie kredytu, jako związane z zawartą umową kredytową, mieszczą się w tej kategorii. Trudno bowiem sobie wyobrazić inne rozwiązanie, w którym roszczenie z tytułu umowy kredytowej przeszłoby na Bank (...) SA, zaś roszczenie z tytułu czynu niedozwolonego, który doprowadził do zawarcia umowy kredytowej, pozostałoby przy Banku (...) SA. Są to roszczenia ściśle ze sobą związane i nie mogą przysługiwać innym podmiotom.

c) zasady ogólne sformułowane w części II pkt 1 Planu podziału, zostały uszczegółowione w części II pkt 2 Planu podziału. Zgodnie z pkt 2.2. 6) części II Planu podziału Bankowi (...) SA przypadają wierzytelności z tytułu niespłaconych zobowiązań wobec Banku (...) SA z umów kredytowych związanych z przenoszonymi Oddziałami (np. z umowy zawartej z T. S.); z kolei z pkt 2.9.2. części II Planu podziału wynika, że na rzecz Banku (...) SA przypadają prawa, obowiązki, należności **i zobowiązania z innych czynności i zdarzeń prawnych** dotyczących przenoszonych jednostek (w tej kategorii mieszczą się także czyny niedozwolone dokonane na szkodę przeniesionej jednostki),

d) jakkolwiek czyny niedozwolone stanowiące przedmiot niniejszej sprawy miały miejsce w styczniu i lutym 2007 r., tj. po dacie uzgodnienia Planu podziału (15.11.2006r.), to zasady określone w Planie podziału mają do nich zastosowanie – zgodnie z pkt 2.9.3. części II Planu podziału, zasady te obowiązują także w przypadku nowych umów oraz innych czynności i zdarzeń prawnych, zawartych lub zaistniałych do Dnia Wydzielenia (czyli do dnia 29.11.2007r. – data wpisu do KRS).

W ocenie Sądu przejście na powoda - Bank (...) SA w W. – uprawnień pokrzywdzonego czynem niedozwolonym wyrządzonym na szkodę Banku (...) SA z tytułu wyłudzenia kredytu dla T. S. nie budzi wątpliwości. Potwierdzeniem tego było przyznanie Bankowi (...) SA statusu pokrzywdzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie (...) Wydział (...), który postanowieniem z dnia 28 maja 2014r., sygn. akt XVIII K 157/08 postanowił o zwrocie na rzecz Banku (...) S.A. dowodów rzeczowych, w tym kwoty 60.000 złotych zatrzymanych w trakcie postępowania przygotowawczego u A. N. (tj. część kwoty pochodzącej z kredytu udzielonego T. S.). Jak wynika z uzasadnienia tego postanowienia (odpis złożony na rozprawie dnia 2 lutego 2015r.) Sąd karny nie miał wątpliwości co do następstwa prawnego Banku (...)

SA po Banku (...) SA, jakie miało miejsce w sprawie. Co do tej kwoty 60.000 zł powód cofnął powództwo i wniósł o umorzenie postępowania, co znalazło wyraz w wyroku na mocy art. 355 k.p.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, skoro czyny niedozwolone popełnione przez pozwane ad 1 i ad 2 były zdarzeniami prawnymi związanymi z działalnością Oddziału byłego Banku (...) w W. przy ul. (...) i zostało wykazane, że Oddział ten został przejęty przez powoda – Bank (...) SA w W., nie może zatem ulegać wątpliwości, iż Bankowi (...) SA przysługują roszczenia odszkodowawcze przeciwko osobom, które czynami niedozwolonymi wyrządziły szkodę poprzednikowi prawnemu powoda, a także roszczenia wobec kredytobiorcy T. S., któremu poprzednik prawny (Bank (...) SA) udzielił kredytu w ramach działalności Oddziału przejętego przez Bank (...) SA. Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenie wobec pozwanej Spółki ma charakter wtórny wobec roszczenia przysługującego powodowi wobec pozwanej K. M., przy czym ani ta pozwana, ani pozwana ad 1, korzystająca w stosunkach z powodem z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, nigdy nie kwestionowały legitymacji Banku (...) SA do dochodzenia wobec nich roszczeń z tytułu następstwa prawnego po Banku (...) SA.

Rozważając zasadność powództwa wobec pozwanej Spółki Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż – wbrew twierdzeniu pozwu – w niniejszej sprawie nie spełniły się wymagane treścią art. 430k.c., przesłanki do przypisania pozwanej Spółce odpowiedzialności deliktowej wobec powodowego banku za przestępcze działania pozwanej K. M. przypisane tej pozwanej w cytowanym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (...) Wydział (...) z dnia 25 lipca 2008 r.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż odpowiedzialność za działanie osób podwładnych, przewidziana w art. 429, art. 430 oraz art. 474 k.c., obejmuje sytuacje, w których źródłem szkody jest działanie powierzone podwładnemu, tj. czynność powodująca szkodę musi z formalnego punktu widzenia należeć do kompetencji przekazanych podwładnemu przez zwierzchnika i mieści się w zakresie czynności powierzonych takiej osobie.

Tylko w takim bowiem zakresie zachodzi aksjologiczna podstawa uzasadniająca rozciągnięcie winy podwładnych na osobę dłużnika, który przy ich pomocy wykonuje swoje zobowiązania, lub na sprawcę czynu niedozwolonego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji przy ustalaniu odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. należy badać również cel działania bezpośredniego sprawcy szkody oraz to, w czym działał on interesie. Szkada musi być bowiem wyrządzona w związku z powierzoną podwładnemu działalnością, prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywaną w interesie własnym bezpośredniego sprawcy (patrz. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, 2014 oraz A. Rzetecka-Gil Agnieszka [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011). Z tych przyczyn powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu korzystającego z pomocy osób podwładnych w sytuacji, gdy działania podjęte przez takie osoby nie pozostają w zakresie powierzonych czynności albo gdy dotyczą działań, które zostały **dokonane przy okazji, z wykorzystaniem sposobności oraz okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek, działania stanowiącego przestępstwo**, którego sprawstwo nie może zostać przypisane podmiotowi korzystającemu z pomocy sprawców kradzieży cudzego mienia. Brak jest tym samym podstaw, aby na podstawie tych przepisów taki podmiot został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez podmiot poszkodowany.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, iż w dniu 1 marca 2005 r. pozwana K. M. , działająca jako samodzielny przedsiębiorca, zawarła z pozwaną Spółką umowę o współpracy. Na podstawie tej umowy pozwana ad. 2 była zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwanej Spółki usług marketingowo-reklamowych, dotyczących przede wszystkim projektu realizowanego przez pozwaną ad. 3 przy ul. (...) w W. (inwestycji obejmującej wzniesienie budynku mieszkalnego), a także innych projektów realizowanych przez tę Spółkę. W tym zakresie zobowiązanie pozwanej K. M. miało polegać na świadczeniu usług marketingowo-reklamowych, tj. przede wszystkim na „organizowaniu, nadzorowaniu i realizacji założeń marketingowych”. Przy wykonywaniu zobowiązań wynikających z umowy z dnia 1 marca 2005 r. pozwana ad. 2 **pozostawała niezależna** – miała ona sama organizować założenia marketingowe dla projektów realizowanych przez pozwaną Spółkę, jak również nadzorować ich wykonanie przez osoby, którymi posługiwała się przy świadczeniu usług na rzecz Spółki. Pozwana Spółka nie była natomiast

uprawniona do wpływania na działania pozwanej ad. 2, kierowania nimi lub udzielania jej wskazówek. W wypadku uznania, że pozwana ad. 2 wadliwie wykonuje zobowiązania wynikające z umowy, pozwanej Spółce przysługiwały jedynie uprawnienia do wypowiedzenia umowy lub jej rozwiązania bez zachowania terminu wypowiedzenia.

W dniu 1 grudnia 2006 r. pozwana ad. 2 zawarła z pozwaną Spółką aneks do umowy z dnia 1 marca 2005 r. Na podstawie tego aneksu pozwana ad. 2 miała otrzymywać wynagrodzenie nie tylko z tytułu świadczenia usług marketingowo-reklamowych, ale również wynagrodzenie prowizyjne z tytułu usług pośrednictwa nieruchomości.

Z treści aktu oskarżenia wynika, iż pozwana K. M. (współdziałając w tym zakresie z pozwaną ad. 1 oraz innymi osobami), nie posiadając zdolności kredytowej, a jednocześnie chcąc uzyskać środki na nabycie i wykończenie mieszkania (które później zamierzała sprzedać z zyskiem) pokierowała działaniami T. S., mającymi na celu wyłudzenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego, tj. wprowadzenie przez p. T. S. w błąd Banku i doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Po udzieleniu kredytu p. T. S. pozwana K. M. część pieniędzy przeznaczyła również na spłatę własnego długu wobec innej osoby.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana K. M. działała jedynie we własnym interesie, zmierzając do realizacji wyłącznie własnych celów. Jej zamiarem było bowiem wykorzystanie środków pochodzących z kredytu udzielonego przez poprzednika prawnego powoda p. T. S. w celu wykończenia kupionego przez niego mieszkania, a następnie sprzedaż tego mieszkania w celu osiągnięcia w ten sposób zysku. Część środków kredytu pozwana K. M. wykorzystwała ponadto na spłatę własnych długów. Jednocześnie działania tej pozwanej stały w wyraźnej sprzeczności z interesem pozwanej Spółki, a nadto stanowiły również naruszenie wiążącej je umowy, zgodnie z którą do obowiązków pozwanej ad. K. M. należało także dbanie o interes pozwanej Spółki. Wykorzystanie przez podwładnego okazji powstającej w związku z czynnościami wykonywanymi na rzecz zwierzchnika do popełnienia przestępstwa na szkodę osoby trzeciej nie skutkuje zatem odpowiedzialnością zwierzchnika wobec tej osoby.

Sąd pierwszej instancji dokonał także analizy czy czynności pozwanej K. M., które były przyczyną szkody, mieściły się z formalnego punktu widzenia w zakresie czynności powierzonych jej przez pozwaną. Sąd ten wskazał, iż zgodnie z umową o współpracę z dnia 1 marca 2005 r., uzupełnionej aneksem z dnia 1 grudnia 2006 r., pozwana K. M. była **agentem pozwanej**, do której zadań należało pośrednictwo w obrocie nieruchomościami oraz usługi marketingowe w tym zakresie (§1 i §2 umowy). Pozwana spółka powierzyła K. M. następujące czynności: a) reklamę mieszkań pozwanej spółki; b) przedstawienie oferty pozwanej spółki dla potencjalnych nabywców; c) uzyskanie od klientów danych potrzebnych do przygotowania i zawarcia umowy sprzedaży mieszkań przez pozwaną; d) przekazania klientowi odpisu umowy po jej podpisaniu przez reprezentantów pozwanej; e) posprzedażowa obsługa klienta. Pozwana K. M. nie zatem była upoważniona do składania oświadczeń woli lub wiedzy w imieniu pozwanej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód zgodnie z art. 6 k.c. nie udowodnił, że pozwana K. M. w ramach umowy o współpracę z dnia 1 marca 2005 r. podlegała kierownictwu pozwanej spółki i miała obowiązek stosować się do jej wskazówek, zatem nie wykazał stosunku zwierzchnictwa pomiędzy pozwanymi, co stanowi przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. Z ustaleń Sądu, w tym z zeznań świadków, wynika, że pomiędzy pozwanymi taki stosunek zwierzchnictwa nie zaistniał. Pozwana Spółka miała bowiem wewnętrzny dział sprzedaży, który był obsługiwany przez osoby zatrudnione na umowę o pracę. Jednakże ze względu na duże zainteresowanie mieszkaniami na ul. (...) potrzebowała dodatkowego wsparcia dla jej działu sprzedaży. Z tych względów pozwana Spółka nawiązała współpracę handlową z K. M., której zadaniem było pozyskiwanie klientów dla pozwanej na własną rękę. W zakresie wykonywanych obowiązków K. M. była **niezależna** od pozwanej spółki, co przejawiało się m.in. w tym, że w odróżnieniu od osób zatrudnionych w dziale sprzedaży, pozwana ad 2 mogła pozyskiwać klientów poza biurem pozwanej Spółki, a nadto nie miała obowiązku pracy w stałych godzinach. Na poparcie tych ustaleń Sąd pierwszej instancji przytoczył szczegółowo zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

O tym, że pomiędzy pozwaną Spółką a pozwaną K. M. nie istniał stosunek zwierzchnictwa, który by uzasadniał odpowiedzialność odszkodowawczą Spółki na podstawie art. 430 k.c., świadczy również fakt, że **K. M. była agentem pozwanej**, co wprost wynika z umowy o współpracy z dnia 1 marca 2005 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że **agent co do zasady nie jest podwładnym zleceniodawcy w rozumieniu art. 430 k.c.** (wyrok SN z dnia 14 maja 1974 r., II CR 191/74; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 400/11).

W ocenie Sąd pierwszej instancji w sprawie niniejszej istotnym było, iż pozwana K. M. wyrządziła powódce szkodę poprzez następujące czynności (zgodnie z treścią oskarżenia załączonego do pozwu):

- **podrobienie umowy sprzedaży** w ten sposób, że pozwana ad 2 zmieniła jej treść **poprzez podwyższenie ceny mieszkania** oraz **sfalszowała podpisy pełnomocników** pozwanej, uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu spółki – (...) oraz A. W.;
- **sfalszowanie dokumentu** pt. „Oświadczenie inwestora o wpłaconych zaliczkach i postępie prac”, gdzie spreparowano niezgodnie z prawdą oświadczenie wiedzy pozwanej, że T. S. uiścił kwotę 518.389 zł tytułem zadatku i pod którym pozwana ad 2 sfalszowała podpisy pełnomocników pozwanej – J. I. oraz A. W.;
- **sfalszowanie potwierdzenia przelewu** na rzecz pozwanej z podrobionym podpisem A. W..
- wszelkie **czynności obejmujące „zatrudnienie” oraz stworzenie „legendy” dla T. S.**, czyli m.in.: (i) sfalszowanie dokumentów potwierdzających jego zatrudnienie w firmie (...) we (...); (ii) sfalszowanie szeregu dokumentów potwierdzających osiągnięcie przez niego wysokich dochodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego żadna z tych czynności nie mieściła się, nawet z formalnego punktu widzenia, w zakresie czynności powierzonych K. M. przez pozwaną spółkę w ramach umowy o współpracę z dnia 1 marca 2005 r., co potwierdziły także zeznania świadków. K. M. nie miała prawa składać oświadczeń woli w imieniu pozwanej spółki, ani tym bardziej fałszować podpisów rzeczywistych reprezentantów pozwanej Spółki. Nie mogła też modyfikować cen mieszkań, ani nie miała dostępu do rachunku bankowego pozwanej Spółki. Nie mogła tym samym w imieniu Spółki wystawiać potwierdzenia przelewu środków na jej konto. K. M. nie mogła też wystawiać oświadczeń w imieniu pozwanej Spółki o wpłaconych zaliczkach na poczet ceny mieszkania, jak również udostępniać materiałów pozwanej Spółki na potrzeby współpracy z pozwaną ad 1, ani tym bardziej z T. S..

Do kompetencji K. M. nie należały także czynności związane z uzyskiwaniem kredytów na zakup mieszkań, czy też tworzenie „legendy” dla osób trzecich. W konsekwencji żadna z czynności, które doprowadziły do wyrządzenia szkody powódce, nie wchodziła w zakres kompetencji powierzonych K. M. przez pozwaną ad Spółkę. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa konkluzja prowadzi do wniosku, że czynności K. M., nie były czynnościami powierzonymi przez pozwaną Spółkę w rozumieniu art. 430 k.c., gdyż pozwana K. M. działała tylko i wyłącznie we własnym, partykularnym interesie.

Sąd Okręgowy uznał także za słuszny zarzut pozwanej Spółki braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powierzeniem pozwanej K. M. obowiązków związanych z marketingiem oraz pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, a szkodą powoda. W przypadku art. 430 k.c. adekwatność związku przyczynowego jest rozumiana w sposób specyficzny, co wiąże się z konstrukcją tej odpowiedzialności, jako odpowiedzialności za cudze czyny. W wyroku z dnia 15 grudnia 1977 r. (sygn. akt I CR 444/77, niepublik.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż : „Przełożony odpowiada za szkodę pozostającą w związku przyczynowym jedynie z czynnością powierzoną, a więc z taką czynnością, którą podwładny (pracownik) wykonywał na rachunek, tj. dla i w interesie przełożonego. Powierając wykonywanie czynności na własny rachunek przełożony rozszerza swoją działalność za pomocą podwładnego. W konsekwencji, jeżeli czynność, przy której podwładny wyrządził szkodę, nie była wykonywana na rachunek przełożonego, to za tę szkodę przełożony nie odpowiada”. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 1977 r. (sygn. akt IV CR 46/77): „Wylączyć z zakresu art. 430 k.c. należy takie stany faktyczne, w których wyrządzenie

szkody **nie pozostaje w żadnym związku** z wykonywaniem powierzonej podwładnemu czynności, oraz wypadki, gdy " podwładny" wyrządza szkodę tylko przy sposobności spełnienia powierzonych mu obowiązków". W rezultacie następstwem „normalnym” na gruncie odpowiedzialności z art. 430 k.c. jest następstwo funkcjonalnie związane z czynnością powierzoną podwładnemu.

Badanie takiej normalności następstw jest szczególnie skomplikowane w przypadku wieloczołowego związku przyczynowego. Taki związek zachodzi m.in. gdy pierwotne zdarzenia stworzyło warunki do wystąpienia kolejnego, a szkodę spowodowało dopiero ostatnie zdarzenie (tzw. przechodniość związku przyczynowego, zob. M. Kaliński, Szkada na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2011, s. 387 i nast.). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, w przypadku wieloczołowego związku przyczynowego adekwatność następstw musi zachodzić pomiędzy jego wszystkimi ogniwami (z najnowszego orzecznictwa: wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 462/13; wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lipca 2013 r., I ACa 76/13; wyrok SN z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11; wyrok SN z dnia 17 lutego 2011 r., III CSK 136/10, wyrok SA w Szczecinie z dnia 29 marca 2013 r., I ACa 876/12). Stanowcze stanowisko wyraził w tym względzie również Sąd Najwyższy: „Na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wieloczołowy, z tym, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wieloczołowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej” (wyrok SN z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11). Jeżeli jedno z ogniw pojawiających się w łańcuchu przyczynowym ma charakter nieadekwatny w stosunku do przyczyny sprawczej, to dochodzi do przerwania łańcucha kauzalnego i sprawcy pierwotnej przyczyny nie można przypisać odpowiedzialności za szkodę (M. Kaliński, ibidem, s. 389). W przypadku odpowiedzialności z art. 430 k.c. oznacza to, że jeżeli chociażby jedna z konkurencyjnych przyczyn szkody nie pozostaje w adekwatnym związku z czynnościami powierzonymi podwładnemu, to przełożony nie odpowiada za taką szkodę na podstawie art. 430 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie występuje wieloczołowy związek przyczynowy. Zasadniczą przyczyną szkody było zawarcie umowy kredytowej nr (...) z T. S. i w konsekwencji wypłata kredytu osobie nie posiadającej zdolności kredytowej, ani żadnego znacznego majątku. Natomiast do zawarcia tej umowy doprowadziło szereg działań ze strony pozwanych A. N. oraz K. M..

W ocenie Sądu Okręgowego zasadniczo działania te można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich obejmuje działania K. M. związane rzekomo z jej współpracą z pozwaną (...) sp. z o. o. Dotyczy to podrobienia umowy kredytowej, sfalszowania dokumentu „Oświadczenie inwestora o wpłaconych zaliczkach i postępie prac” oraz sfalszowania potwierdzenia przelewu na rzecz pozwanej. Druga grupa obejmuje działania K. M. w żaden sposób niezwiązane ze współpracą z pozwaną spółką. Chodzi tu o wszelkie czynności obejmujące potwierdzenie „zatrudnienia” oraz stworzenia „legendy” dla T. S., czyli m.in.: sfalszowanie dokumentów potwierdzających jego zatrudnienie w firmie (...) we (...) oraz sfalszowanie szeregu dokumentów potwierdzających osiągnięcie przez niego wysokich dochodów.

W ocenie Sądu Okręgowego zależność pomiędzy szkodą, tj. zawarciem umowy kredytu, a powyższymi przyczynami jest taka, że brak działań należących do którejkolwiek z powyższych dwóch grup prowadziłyby w hipotetycznym stanie rzeczy do nie zawarcia rzeczonyj umowy i do niepowstania szkody. W tym układzie kauzalnym, aby przypisać odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej na zasadzie art. 430 k.c. powód musiał wykazać, że **wszystkie** ogniwa tego łańcucha mają normalny związek z **czynnościami powierzonymi** K. M. przez pozwaną w zakresie jej działalności deweloperskiej. Tymczasem nie ma adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy czynnościami powierzonymi K. M. w ramach obsługi pozwanej, a tzw. drugą grupą przyczyn, czyli potwierdzeniem zatrudnieniem T. S. oraz stworzeniem dla niego „legendy”. Nie sposób bowiem logicznie połączyć działalności deweloperskiej pozwanej Spółki z „wynajęciem słupa” i stworzenia mu „przykrywki” w celu oszukania banku (powoda). Brak tu funkcjonalnego związku. Co najwyżej można uznać, że były to czyny dokonane „przy okazji” powierzonych czynności, co również wyklucza „typowość” następstw. Stwierdzony zatem w sprawie brak adekwatności związku przyczynowego wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej Spółki.



Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko pozwanej Spółki, że nie ponosi ona odpowiedzialności za szkody wyrządzone powodowemu bankowi przez pozwaną K. M. także w oparciu o jakąkolwiek inną podstawę prawną, w szczególności art. 429 k.c., bowiem również ten przepis jako przesłankę odpowiedzialności przewiduje wyrządzenie szkody

przy wykonywaniu czynności powierzonej sprawcy szkody (tak samo, jak w wypadku art. 430 k.c.), zaś przesłanki tej nie sposób uznać za spełnioną. Ponadto odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c. jest wyłączona m.in. wtedy, gdy wykonanie danej czynności zostało powierzone osobie, która w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. W niniejszej sprawie także to wyłączenie odpowiedzialności będzie miało zastosowanie, bowiem pozwana ad. 2 była przedsiębiorcą, zawodowo trudniącym się obsługą rynku nieruchomości.

Z powyżej wskazanych względów Sąd Okręgowy powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej punktu 3 w zakresie kwoty 424.471,20 zł oraz pkt 4 w zakresie przekraczającym proporcjonalny do rozstrzygnięcia rozdział kosztów, zaskarżył apelacją powód Bank (...) S.A. w W., zarzucając:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art.233 § 1 k.p.c.) poprzez dowolne, bezpodstawne i sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie przyjęcie, iż pomiędzy Pozwaną spółką (...) Sp. z o.o. oraz pozwaną K. S. nie istniał stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania, że sfalszowanie umowy sprzedaży lokalu na rzecz T. S. nie było czynnością dokonaną przez pozwaną K. M. w ramach czynności powierzonych jej przez pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. oraz, że pomiędzy tą czynnością a powstaniem szkody w majątku powoda w zakresie kwoty 424.471,20 zł nie zachodzi normalny związek przyczynowy,
2. naruszenie art.430 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że kryterium zastosowania tego przepisu stanowi cel działania sprawcy szkody i że nie zachodzą przesłanki do zastosowania tego przepisy w niniejszej sprawie.

Zdaniem apelującego – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego –zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej (...) Sp. z o.o. wobec powoda z art.430 k.c., aczkolwiek zakres tej odpowiedzialności jest niższy, aniżeli wskazany w treści pozwu, co uzasadnia ograniczony zakres apelacji. Apelujący przyznał, że nie wszystkie czynności dokonane przez K. M., które doprowadziły do powstania szkody w majątku powoda były czynnościami powierzonymi przez spółkę (...) Sp. z o.o. W zakresie powierzonych K. M. obowiązków nie leżało bowiem załatwianie kredytów na zakup mieszkań budowanych przez spółkę, a zatem rację ma Sąd Okręgowy, że nie można na podstawie art.430 k.c. kreować odpowiedzialności Spółki za szkodę powstałą w wyniku sfalszowania dokumentacji obejmującej rzekome zatrudnienie T. S. (stworzenie „legendy” kredytowej). Była to czynność całkowicie poza zakresem działalności pozwanej Spółki. Apelujący przyznał także, iż takie czynności, jak sfalszowanie „Oświadczenia inwestora o wpłaconych zaliczkach i postępie prac” oraz sfalszowanie dokumentu przelewu, zasadnie mogą być zakwalifikowane jako dokonane jedynie przy sposobności zatrudnienia w pozwanej Spółce, gdyż K. M. nie miała w zakresie swoich kompetencji przygotowywania tego rodzaju dokumentów i spreparowała je, wykorzystując możliwość dostępu do druków i pieczętek stosowanych w pozwanej Spółce. Czynności te również nie powodują powstania odpowiedzialności Pozwanej Spółki na podstawie art.430 k.c.

Natomiast – zdaniem powoda – zupełnie inaczej przedstawia się fakt sfalszowania przez K. M. umowy sprzedaży lokalu na rzecz T. S. poprzez wpisanie zawyżonej ceny oraz podrobienie podpisów na umowie. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w zakresie obowiązków powierzonych K. M. leżało przygotowywanie umów sprzedaży i przedstawianie ich do podpisu osobom uprawnionym (J. I., B. O., A. W.). Świadczenie podpisywali te umowy po dokładnym sprawdzeniu ich treści. Zlecenie K. M. czynności polegającej na przygotowaniu do podpisu umów z klientami wynika także z jej zeznań w sprawie karnej załączonej do akt niniejszej sprawy (np. protokół przesłuchania w prokuraturze z dnia 10 sierpnia 2007r.), a także z zeznań w tej sprawie złożonych przez A. S. (poprzednio W.) - protokół z przesłuchania przez CBS z dnia 4 października 2007 r.

W ocenie apelującego nie można podzielić poglądu Sądu Okręgowego, że kryterium pozwalające przypisać na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnikowi, stanowi cel działania sprawcy i to, czyim interesem kierował się przy dokonywaniu czynności wyrządzającej szkodę osobie trzeciej. Powód nie twierdzi, że pozwana spółka (...) Sp. z o.o. zleciła K. M. sfalszowanie umowy sprzedaży, albo, że fałszerstwo to zostało dokonane w interesie pozwanej Spółki. Obowiązkiem K. M. było przygotowanie do podpisu umowy z ceną wynikającą z cennika pozwanej Spółki. Pozwana wykonała ten obowiązek, lecz jednocześnie, we własnym interesie, sporządziła fałszywą wersję umowy z zawyżoną ceną sprzedaży, co pozwoliło jej „załatwić” kredyt dla T. S. w kwocie o ponad 400.000 zł wyższej, niż, gdyby przedstawiła w banku prawdziwą umowę. Zdaniem powoda nie oznacza to jednak zwolnienia pozwanej (...) Sp. z o.o. z odpowiedzialności za szkodę na podstawie art.430 k.c., bowiem nie ulega wątpliwości, że szkoda została wyrządzona przez K. M. przy wykonywaniu obowiązków powierzonych jej przez Pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. Nie można bowiem przypisywać decydującego znaczenia okoliczności, iż K. M. nie była zatrudniona u pozwanej Spółki na podstawie umowy o pracę, gdyż powierzenie czynności w rozumieniu art.430 k.c. może mieć swoje źródło także w umowie cywilnoprawnej, a nawet wynikać ze stosunku faktycznego. Także szeroki zakres samodzielności podwładnego nie zamyka drogi do stosowania art.430 k.c., jeżeli ogólnie sfera aktywności podwładnego podlega kontroli zwierzchnika. W ocenie apelującego z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że zatrudnienie K. M. na podstawie umowy o współpracę było wyrazem polityki stosowanej przez Pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. w celu obniżenia kosztów, zaś w rzeczywistości charakter pracy osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnej nie odbiegał od pracy i zakresu obowiązków wykonywanych przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Podporządkowanie K. M. zwierzchnictwu spółki (...) Sp. z o.o. znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków B. O. i J. I. złożonych na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015r. K. M. nie miała żadnych samodzielnych uprawnień. Nie miała prawa podpisywania dokumentów (w tym umów sprzedaży), ustalania cen, poświadczania zaliczek. Nie miała dostępu do rachunków bankowych. Nie mogła poświadczać przelewów. Przygotowując do podpisu umowy sprzedaży, pracowała na standardowych wzorach sporządzonych przez prawników. Nie mogła modyfikować tych wzorów, wpisywała jedynie dane osobowe klienta, dane lokalu oraz cenę wynikającą z cennika obowiązującego w spółce. J. I. i B. O. przed podpisaniem dokładnie sprawdzali treść umowy. Ograniczenia w samodzielności działania, świadczące o podporządkowaniu zwierzchnikowi wynikają także z § 2 umowy o współpracę zawartej pomiędzy spółką (...) Sp. z o.o. i K. M..

W ocenie skarżącego pomiędzy działaniem sprawcy - pozwanej K. M. przy wykonywaniu obowiązków powierzonych jej przez pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. a szkodą wyrządzoną powodowi zachodzi adekwatny związek przyczynowy, aczkolwiek dotyczy on tylko jednej czynności (sporządzenia fałszywej umowy sprzedaży z zawyżoną ceną), bowiem tylko tę jedną czynność można bezsprzecznie zakwalifikować jako dokonaną przy wykonaniu powierzonych czynności w rozumieniu art.430 k.c. Prawdziwa umowa sprzedaży lokalu na rzecz T. S. opiewała na kwotę 1.184.405,80 zł, natomiast w umowie sfalszowanej podano cenę 1.668.877 zł. Różnica wynosi 484.471,20 zł i należy przyjąć, że załączenie do wniosku kredytowego prawdziwej umowy skutkowałoby przyznaniem kredytu niższego o kwotę tej różnicy. Oznacza to, że kwota tej różnicy stanowi szkodę wyrządzoną Powodowi przez K. M. w granicach, w jakich realizowała czynności powierzone jej przez Pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. Szkoda w tym zakresie jest przy tym normalnym następstwem sfalszowania dokumentu i pomiędzy działaniem sprawcy a jego skutkiem zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Powód niniejszą apelacją dochodzi kwoty 424.471,20 zł, bowiem w toku postępowania przed Sądem I instancji odzyskał kwotę 60.000 zł, zajęta w toku postępowania karnego u A. N.. Tym samym uległa obniżeniu kwota zasadnego roszczenia wobec Pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. (484.471,20 zł - 60.000 zł = 424.471,20 zł).

Wskazując na powyższe apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od Pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. na rzecz Powoda kwoty 424.471,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2013 r. i kosztami postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztami zastępstwa procesowego proporcjonalnie do wyniku sprawy (solidarnie z pozwanymi A. N. i K. M.) oraz kosztami postępowania za drugą instancję, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Spółki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i ich ocena prawna są w zasadniczej mierze prawidłowe. Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne.**

Zauważyć w pierwszym rzędzie należy, iż odpowiedzialność za cudze czyny ukształtowana zarówno w art. 429 k.c. , jak i w art. 430 k.c. , opiera się na podstawowej przesłance, którą jest wyrządzenie szkody przez inny podmiot przy wykonywaniu powierzonej temu podmiotowi czynności. Oznacza to, że wyrządzenie szkody nie może nastąpić „przy okazji”, „przy sposobności” wykonywania czynności, lecz „przy wykonywaniu” czynności. Dlatego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika osobie trzeciej nie obciąża zakładu pracy na podstawie art. 430 k.c. , gdy wyrządzenie tej szkody nastąpiło jedynie przy sposobności zatrudnienia w zakładzie pracy, tj. nie przy wykonywaniu powierzonych pracownikowi zadań w stosunku pracy (wyrok SN z dnia 5 maja 1998 r., I CKU 110/97, LEX nr 34023).

Poglądy jak należy powyższe pojęcia interpretować ewoluowały w orzecznictwie. Wcześniej Sąd Najwyższy wskazywał, iż odpowiedzialność przełożonego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy szkoda jest w jakiś sposób powiązana z działalnością podwładnego, prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywaną w interesie własnym bezpośredniego sprawcy. Przyjmowano, iż warunek wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza, że pomiędzy powierzeniem czynności a działaniem, w którego wyniku nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań (wyrok SN z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, OSPiKA 1960, poz. 292). Akcentowano również konieczność istnienia związku przyczynowego – w ujęciu funkcjonalnym – między wykonywaniem powierzonej czynności a powstaniem szkody. Przełożony odpowiada bowiem za szkodę pozostającą w związku przyczynowym jedynie z czynnością powierzoną, a więc z taką czynnością, którą podwładny (pracownik) wykonywał na rachunek, tj. dla i w interesie przełożonego. Powierzając wykonywanie czynności na własny rachunek, przełożony rozszerza swoją działalność za pomocą podwładnego. W konsekwencji, jeżeli czynność, przy której podwładny wyrządził szkodę, nie była wykonywana na rachunek przełożonego, to za tę szkodę przełożony nie odpowiada (tak: wyrok SN z dnia 15 grudnia 1977 r., I CR 444/77, niepubl.).

Odpowiedzialność zwierzchnika jest wyłączona, wówczas gdy podwładny wyrządził szkodę tylko przy sposobności wykonywania powierzonej mu czynności. Z kolei o tym, czy szkoda została wyrządzona przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, czy tylko przy sposobności jej wykonywania, decyduje cel działania sprawcy. Zgodnie z tym zwierzchnik odpowiada tylko wówczas, gdy zawinione działanie lub zaniechanie podwładnego było związane z realizacją celu, wynikającego z powierzonej mu czynności, chociażby było ono nawet wynikiem nieudolności. Zwierzchnik nie ponosi natomiast odpowiedzialności, wtedy gdy podwładny, wykorzystując fakt powierzonej mu czynności, dąży do osiągnięcia innego celu niż ten, który wynika z powierzonej mu funkcji (np. do osiągnięcia celu osobistego) – tak: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59.

W późniejszym orzecznictwie przyjęto – jak słusznie wskazywał apelujący – że w zakresie poszukiwania kryterium służącego do oceny tego, czy szkoda została wyrządzona „przy wykonywaniu” powierzonych czynności, decydującego znaczenia nie może mieć cel działania podwładnego, inny niż oczekiwania przełożonego i poszkodowanego. Nieuzasadnione byłoby zatem twierdzenie, że zwierzchnik mógłby odpowiadać za szkodę wobec poszkodowanego tylko wówczas, gdyby podwładny nie działał zgodnie z zasadniczym celem, jakim kierował się zwierzchnik, powierzając podwładnemu wykonywanie powierzonych czynności na swój rachunek (wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/2005, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16). Dlatego przyjęto, że niezgodność celu działania podwładnego z oczekiwaniem

zwierzchnika nie stanowi wyłącznego kryterium pozwalającego na stwierdzenie, czy przesłanka odpowiedzialności w postaci wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności została spełniona (wyrok SN z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/2006, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej (...) Spółki z o.o. w W. za działania pozwanej K. M. wynikające z art. 430 k.c. z dwóch przyczyn. Po pierwsze – z uwagi na brak stosunku zwierzchnictwa pomiędzy pozwaną Spółką a pozwaną K. M., po drugie - z uwagi na wyrządzenie przez pozwaną ad 2 szkody jedynie przy okazji powierzonej jej czynności, a nie przy wykonywaniu powierzonej czynności.

Odnosnie pierwszej przesłanki w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż takiego stosunku zwierzchnictwa w sprawie niniejszej trudno było się dopatrzeć. Sąd Okręgowy przeanalizował pod tym kątem materiał dowodowy i przedstawił logiczny tok rozumowania, którego wynik prowadzi do słusznego wniosku o braku takiego stosunku.

Zdaniem apelującego o istnieniu takiego stosunku zwierzchnictwa świadczyć ma fakt, że K. M. nie miała żadnych samodzielnych uprawnień: nie miała prawa podpisywania dokumentów (w tym umów sprzedaży), ustalania cen, poświadczania zaliczek, dostępu do rachunków bankowych, nie mogła poświadczać przelewów, zaś przygotowując do podpisu umowy sprzedaży, pracowała na standardowych wzorach sporządzonych przez prawników i nie mogła modyfikować tych wzorów, wpisywała jedynie dane osobowe klienta, dane lokalu oraz cenę wynikającą z cennika obowiązującego w spółce, zaś J. I. i B. O. przed podpisaniem dokładnie sprawdzali treść umowy. Jednakże – w ocenie Sądu Apelacyjnego – ten tok rozumowania a contrario mógłby doprowadzić do absurdalnego wniosku, iż osoby, które wszystkie te uprawnienia miały, nie podlegały zwierzchnictwu pozwanej Spółki, mimo że były w niej zatrudnione. Należy zatem uznać, iż brak tych uprawnień nie stanowi o istnieniu stosunku zwierzchnictwa, ale jedynie o ograniczeniu współpracy pomiędzy Spółką a agentką do ściśle określonych zadań wynikających z umowy o współpracę i aneksu do tej umowy.

Nawet gdyby jednak przyjąć, iż pozwana K. M. podlegała zwierzchnictwu pozwanej Spółki w rozumieniu art. 430 k.c., to nie można zgodzić się z apelującym, iż jej działania związane z wyłudzeniem od powodowego Banku kredytu na rzecz T. S. miały miejsce przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Ograniczając w apelacji wysokość swojej szkody jedynie do kwoty 424.472 zł, powód wiąże powstanie odpowiedzialności pozwanej Spółki w tym zakresie ze sfalszowaniem przez K. M. umowy sprzedaży w zakresie ceny lokalu, która w rzeczywistości była niższa o 484.472 zł od ceny widniejącej w dokumencie załączonym do wniosku o przyznanie kredytu. Podstawą przypisywania przez powoda odpowiedzialności pozwanej Spółce jest okoliczność, iż pozwana K. M. w zakresie swoich obowiązków przygotowywała projekty umów z klientami, w tym umowę z T. S.. Jednakże sam apelujący jednocześnie przyznaje, iż projekty te były starannie sprawdzane przez pracowników pozwanej Spółki. O wyrządzeniu szkody przez K. M. przy wykonywaniu powierzonej jej czynności przygotowania projektu umowy, skutkującym powstaniem odpowiedzialności Spółki (...) można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby w przygotowanym przez tę pozwaną projekcie umowy dla T. S. zawarta byłaby zawyżona cena sprzedaży, zaś pracownicy Spółki tego by nie dostrzegli i doszło do podpisania takiej wadliwej umowy. Tymczasem umowa z T. S. zawarta przez upoważnionych do tego reprezentantów Spółki była prawidłowa, zaś **do fałszerstwa umowy przez pozwaną K. M.** poprzez wpisanie zawyżonej ceny i podrobienie podpisów upoważnionych pracowników Spółki **doszło już po podpisaniu niewadliwej umowy sprzedaży przez strony tej czynności.** Jest to więc taka sama sytuacja jak sfalszowanie przez pozwaną ad 2 „Oświadczenia inwestora o wpłaconych zaliczkach i postępie prac” oraz sfalszowanie dokumentu przelewu, co do których sam apelujący uznał, iż zasadnie mogą być zakwalifikowane jako dokonane **jedynie przy sposobności zatrudnienia w pozwanej Spółce**, gdyż K. M. spreparowała je, wykorzystując możliwość dostępu do druków i pieczętek stosowanych w pozwanej Spółce. Sfalszowanie samej umowy sprzedaży nastąpiło więc również jedynie „przy okazji” zatrudnienia w pozwanej Spółce, również przy wykorzystaniu możliwości dostępu do druków i pieczętek stosowanych w Spółce, zaś sam fakt, że przygotowywanie projektów umów należało do obowiązków tej pozwanej, nie miał w tej kwestii żadnego znaczenia.

Z powyższych względów należało uznać, iż – wbrew twierdzeniu apelującego – Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia ani przepisów prawa procesowego ( art. 233 k.p.c.), ani przepisów prawa materialnego (art. 430 k.c. ), zatem apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna.

***Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając zgodnie z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.***